

wtorek, 30.06.2026

W Szkole Serca Jezusa - DZIEŃ 28

DZIEŃ 28

XXDar dnia

Śmierć nie ma ostatniego słowa

Wezwanie Litanii

Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze,

XXSłowo Boże

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.”

(J 11,25)

XXRozważanie

Śmierć budzi lęk.

Nawet jeśli wierzymy w życie wieczne, trudno pogodzić się z odejściem człowieka, którego kochamy.

Pozostaje puste miejsce przy stole.

Telefon, który już nie zadzwoni.

Ubrania, których nikt nie założy.

Wspomnienia, które jednocześnie ogrzewają serce i wywołują łzy.

Wobec śmierci często czujemy się bezradni.

Nie potrafimy jej zatrzymać.

Nie umiemy cofnąć czasu.



Nie możemy jeszcze raz powiedzieć wszystkiego, czego nie zdążyliśmy wypowiedzieć.

Dzisiejsze wezwanie Litanii prowadzi nas do Serca Jezusa, które jest naszym życiem i zmartwychwstaniem.

Jezus nie przyszedł jedynie po to, aby pocieszyć nas w obliczu śmierci.

Przyszedł, aby ją pokonać.

Sam wszedł do grobu.

Pozwolił, aby Jego ciało zostało złożone w ciemności.

Przeszedł przez samotność śmierci, przed którą drży każdy człowiek.

Ale grób nie zdołał Go zatrzymać.

Trzeciego dnia kamień został odsunięty.

Ciemność ustąpiła światłu.

Śmierć, która wydawała się końcem, stała się bramą prowadzącą do nowego życia.

Dlatego chrześcijańska nadzieja nie polega na powtarzaniu:

„Jakoś to będzie.”

Opiera się na Osobie.

Na Jezusie, który umarł i zmartwychwstał.

On nie mówi:

„Znam drogę do życia.”

Mówi:

„Ja jestem życiem.”

Nie obiecuje jedynie, że kiedyś zmartwychwstaniemy.

Już dziś daje nam udział w swoim życiu.

Za każdym razem, gdy przebacza grzech, coś w nas powstaje z martwych.

Kiedy przywraca nadzieję człowiekowi pogrążonemu w rozpacz, dokonuje się małe zmartwychwstanie.

Kiedy odbudowuje zniszczoną relację, otwiera grób, który wydawał się zamknięty.

Kiedy człowiek po latach wraca do Boga, życie zwycięża śmierć.

Także w codzienności doświadczamy różnych „grobow”.

Może umarło jakieś marzenie.



Rozpadła się ważna relacja.

Zakończył się etap życia, z którym trudno się pożegnać.

Straciłeś zdrowie, pracę albo poczucie bezpieczeństwa.

Wydaje Ci się, że wszystko, co najpiękniejsze, jest już za Tobą.

Jezus nie obiecuje, że przywróci przeszłość dokładnie w takiej postaci, jaką znaliśmy.

Zmartwychwstanie nie jest powrotem do dawnego życia.

Jest początkiem życia nowego.

Jezus może wyprowadzić dobro również z tego, co wydawało się ostatecznie utracone.

Może otworzyć drogę, której wcześniej nie widziałeś.

Może przemienić ranę w wrażliwość.

Samotność w głębszą więź z Bogiem.

Porażkę w pokorę.

Koniec w początek.

Najtrudniej jednak uwierzyć w zmartwychwstanie wtedy, gdy stoimy jeszcze przy zamkniętym grobie.

Maria Magdalena przyszła do grobu, kiedy było jeszcze ciemno.

Nie wiedziała, że za chwilę spotka żywego Jezusa.

Widziała jedynie kamień, pustkę i miejsce swojej straty.

Może także Ty jesteś dzisiaj w takim miejscu.

Nie widzisz jeszcze światła.

Nie rozumiesz, co Bóg może uczynić.

Nie potrafisz wyobrazić sobie dalszego życia.

Nie musisz znać odpowiedzi.

Wystarczy, że pozostaniesz blisko Jezusa.

Serce, które zostało przebite i złożone w grobie, dziś żyje.

Dlatego żaden grób nie jest dla Boga zbyt ciemny.

Żadna sytuacja nie jest całkowicie pozbawiona nadziei.

Żadna śmierć nie może oddzielić od Chrystusa człowieka, który do Niego należy.



W Jezusie ostatnim słowem nie jest śmierć.

Ostatnim słowem jest życie.

☒☒Serce w codzienności

Pewna kobieta po śmierci męża przez długi czas nie potrafiła wejść do kościoła.

Mówiła:

– Modliłam się o jego zdrowie, a on umarł. Nie wiem już, o co mam prosić Boga.

W pierwszą rocznicę jego śmierci przyszła jednak na cmentarz.

Stała przy grobie i płakała.

Obok niej zatrzymała się starsza kobieta, która powiedziała:

– Ja też tutaj często płaczę. Ale kiedy przychodzę, przypominam sobie, że odwiedzam miejsce oczekiwania, a nie miejsce ostatecznego pożegnania.

Te słowa nie usunęły bólu.

Nie sprawiły, że tęsknota zniknęła.

Ale pomogły jej spojrzeć na grób inaczej.

Nie jak na zamknięte drzwi.

Jak na próg, za którym życie trwa w Bogu.

☒☒Pytania do serca

- Czego najbardziej boję się, gdy myślę o śmierci?
 - Czy naprawdę wierzę, że Jezus jest silniejszy niż grób?
 - Jaka sytuacja w moim życiu wydaje się dziś zakończona i pozbawiona nadziei?
 - Czy pozwalam Jezusowi wprowadzać nowe życie w miejsca mojego smutku?
 - Jak świadomość zmartwychwstania zmienia sposób, w jaki przeżywam codzienność?
-

☒Myśl dnia

Tam, gdzie ja widzę koniec, Jezus może już przygotowywać początek nowego życia.

XX Droga serca

Pomyśl dziś o jednej sytuacji, którą uznałeś za bezpowrotnie straconą.

Może jest nią relacja, marzenie, etap życia albo nadzieja, której już w sobie nie znajdujesz.

Nie domagaj się od Jezusa, aby wszystko wróciło do dawnej postaci.

Powiedz:

„Jezu, Ty jesteś życiem i zmartwychwstaniem. Pokaż mi, jakie nowe życie chcesz wyprowadzić z tej sytuacji.”

Pomódl się także za jedną zmarłą osobę, powierzając ją miłości Serca Jezusa.

XX Modlitwa

Jezu,

Twoje Serce jest naszym życiem i zmartwychwstaniem.

Ty wszedłeś w ciemność grobu i pokonałeś śmierć.

Przychodzę do Ciebie z moim lękiem przed przemijaniem.

Z tęsknotą za tymi, którzy odeszli.

Z sytuacjami, w których nie widzę już nadziei.

Wejść do wszystkich grobów mojego serca.

Odsuń kamienie rozpacz, zwątpienia i zniechęcenia.

Daj mi wiarę, że w Tobie życie jest silniejsze niż śmierć, światło silniejsze niż ciemność, a miłość silniejsza niż każda strata.

Naucz mnie żyć tak, abym każdego dnia był gotowy na spotkanie z Tobą.

Amen.

XX Akt zawierzenia

Jezu, Życie i Zmartwychwstanie nasze, zawierzam Ci moje życie, moją śmierć i całą wieczność. Oddaję Ci lęk przed przemijaniem oraz ból po stracie bliskich. Przyjmij wszystkich moich zmarłych do swojego Serca i prowadź mnie drogą, która kończy się spotkaniem z Tobą w domu Ojca. Amen.



XX Moja decyzja na dziś

Dziś nie będę nazywał beznadziejnym tego, co powierzyłem Jezusowi. Pomodłę się za osobę zmarłą i wykonam jeden mały krok w stronę życia, nadziei oraz dobra.

XX Moje spotkanie z Sercem Jezusa

Co dziś najbardziej poruszyło moje serce?

.....

Do czego Jezus mnie dzisiaj zaprasza?

.....

Jaką decyzję chcę podjąć po tym spotkaniu z Jego Sercem?

.....